

Ks. STANISŁAW MYCEK  
Lugano

## TRYNITARNA JEDYNOŚĆ I UNIWERSALNOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA Wokół dyskusji na temat chrystologicznych postulatów pluralistycznej teologii religii

1. Pluralistyczne tezy – 2. W przestrzeni *catholica* – 3. Chrystologiczno-soteriologiczne otwarcie / zamknięcie – 4. Perspektywy

W Ewangelii możemy usłyszeć niezwykle przenikliwe pytanie Jezusa postawione w podwójnej formie, ogólnej: „Za kogo uważają Mnie ludzie / tłumy?”, oraz osobistej: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (por. Mt 16,13-20)<sup>1</sup>. Ewangeliczne pytanie Jezusa nic nie straciło ze swojej egzystencjalnej ekspresji. Od odpowiedzi na to podstawowe pytanie zależy cała tożsamość chrześcijańskiej wiary, zanurzonej w pluralistyczną rzeczywistość. W ostatnim czasie przybrało na sile pytanie wokół „chrystologicznej tożsamości chrześcijaństwa”. Z jednej strony można zanotować, że wyznawcy innych religii podnoszą pretensje co do ważności i wyższości swoich wierzeń, z drugiej strony w obrębie samego chrześcijaństwa notuje się propozycje, które relatywizują osobę i posłanie Chrystusa w imię małego określenia tolerancji.

Tak więc wiara chrześcijańska, a szczególnie wiara katolicka, staje wobec podwójnego wyzwania. Należy na nowo podkreślić i uzasadnić jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa oraz określić miejsce i relacje innych religii wobec trynitarnej tajemnicy Chrystusa. Odpowiedzi na te pytania pozwolą właściwie zdefiniować i odróżnić obiektywną prawdę od hipotetycznej opinii, przede wszystkim „prawdę o Chrystusie” i „prawdę Chrystusa”, która zasadniczo konstytuuje chrześcijańskie doświadczenie wiary i oddziela je od religijnej iluzji. Dopiero poznanie prawdy wyzwala i ofiaruje prawdziwą wolność i twórczą tolerancję. Wsłuchując się w filozoficzne, teologiczne oraz etyczne postulaty „pluralistycznej myśli”<sup>2</sup>, należy krytycznie

<sup>1</sup> Por. też: Mk 8,27-30; Łk 9,18-21.

<sup>2</sup> Głównymi eksponentami pluralistycznej teologii religii są: J. HICK, *Werde Gott Mensch?*, Gütersloh 1979; R. PANIKKAR, *The Unknown Christ of Hinduism: Towards an Ecumenical Christophany*, London 1981; P. KNITTER, *No Other Name. A Critical Survey of Christian Attitudes towards the World Religions*, New York 1985; J. HICK, P.-F. KNITTER (red.), *The Myth of Christian Uniqueness. Toward a Pluralistic Theology of Religions*, New York 1987; P. KNITTER, *Ein Gott — vielen Religionen. Gegen den Absolutheitsanspruch des Christentums*, München 1988; J. HICK, *An Interpretation of Religion. Human Responses to Transcendent*, London 1989; J. DUPUIS, *Verso una teologia cristiana del pluralismo*

zastanowić się na ich wiarygodnością, aby właściwie sformułować osobistą decyzję wiary w Jezusa Chrystusa w dzisiejszym czasie<sup>3</sup>

## 1. Pluralistyczne tezy

Zagłębiając się w pluralistyczne założenia, można je przedstawić w trzech perspektywach: Bóg objawienia, wcielenia, oraz autentyczność człowieka, czyli teologiczne założenia i ich antropologiczne konsekwencje. Na pozór dowodzenie powinno przebiegać bez poważnych intelektualnych dewiacji, jednakże w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej.

Punktem wyjścia pozostaje fakt istnienia człowieka wobec wielości religii, który staje się głównym motorem do skonstruowania pluralistycznej teologii. Tak więc już na samym początku można zanotować intelektualny poślizg, trącający gnozą, w którym praktyka jest twórcą teorii. Paradoksalnie antropologia objawia teologię i teologia dostosowuje się do antropologii, tak więc ortodoksja jest ubocznym wynikiem ortopraksji.

W pluralistycznym świecie wszystkie religie i wierzenia są bezkrytycznie równoważne *de iure* i *de facto*. Wobec powyższego co najmniej niestosowne jest podnoszenie tematu jedyności i uniwersalności. Kategoria jedyności jawi się jako element ograniczający możliwości samego Boga, gdyż jedynie pluralistyczna wielość może wydobyć pełne możliwości Absolutu. Tak więc nie jedyność, ale pluralizm jest proporcjonalnym atrybutem Bożego istnienia i działania. To istnienie rozlewa się w różnorodności religii i wierzeń, jak również aktualizuje się w wielości wcieleń Boga, mówienie zaś o jedyności wcielenia należy odłożyć do terminologii mitu, a nie faktu<sup>4</sup>

---

*religioso*, Brescia 1997; TENŻE, *Jedyność i pluralizm: chrześcijaństwo a religie*, w: M. RUSECKI, K. KAUCHA, Z. KRZYSZOWSKI, I.S. LEDWOŃ, J. MASTEJ (red.), *Chrześcijaństwo jutra*, Lublin 2001, s. 721–743; P. SCHMIDT-LEUKEL, *Grundkurs Fundamentaltheologie. Eine Einführung in die Grundfragen des christlichen Glaubens*, München 1999.

<sup>3</sup> W takim teologicznym klimacie pozostają m.in.: JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, Rzym 1990; COMMISSIONE TEOLOGICA INTERNAZIONALE, *Il cristianesimo e le religioni*, „Enchiridion Vaticanum” 15 (1996), nr 986–1113; P. CODA (red.), *L'Unico e i molti. La salvezza in Gesù Cristo e la sfida del pluralismo*, Roma 1997; G. GÄDE, *Vielen Religionen — ein Wort Gottes. Einspruch gegen John Hicks pluralistische Religionstheologie*, Gütersloh 1998; M. ALIOTTA (red.), *Cristianesimo, religione, religioni. Unità e pluralismo dell'esperienza di Dio alle soglie del terzo millennio*, Milano 1999; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Dominus Iesus*, Rzym 2000; M. CROCIATA (red.), *Gesù Cristo e l'unicità della mediazione*, Milano 2000; M. SERRETTI (red.), *Unicità e universalità di Gesù Cristo. In dialogo con le religioni*, Milano 2001; J. RATZINGER, *Fede Verità Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2003; P. CODA, *Il Logos e il nulla. Trinità, religioni, mistica*, Roma 2003.

<sup>4</sup> Por. HICK, *Wurde Gott Mensch*, s. 190nn; P. KNITTER, *La teologia cattolica delle religioni a un crocevia*, ConI 22 (1986), s. 137nn; TENŻE, *Nochmals die Absolutheitsfrage*, EvTh 49 (1989), s. 509; w sposób bardziej kompleksowy: J. HICK, P.-F. KNITTER (red.), *The Myth of Christian Uniqueness. Toward a Pluralistic Theology of Religions*, New York 1987.

W przypadku pluralistycznej chrystologii osoba Jezusa Chrystusa staje się Zbawicielem fakultatywnym, a co najwyżej normatywnym. Chrystus, w przekonaniu KNITTERA, jest jednym z wielu, pewnym „oknem”, przez które objawia się uniwersum boskiej tajemnicy<sup>5</sup> Podobnie dla HICKA Jezus Chrystus jest „fakultatywnym miejscem”, czyli jednym z wielu, w którym działał Logos ze swoją zbawczą mocą<sup>6</sup> Tak więc, zdaniem Knittera, należałoby porzucić wywody na temat jedyności, uniwersalności, chrystocentryzmu, a odkryć „pluralistyczną” wartość „królestwo-centryzmu” lub „sotero-centryzmu” (*kingdom-centrismo, soterio-centrism*)<sup>7</sup> W podobny sposób próbuje się uniezależnić osobę i posłanie Ducha Świętego od osoby i posłania Logosu. W mglisty i abiblijny sposób usiłuje się odkryć działanie i istnienie Ducha przede wszystkim w „świętych pismach” innych religii<sup>8</sup>. Celem takich trynitarnych deformacji jest pokojowe współistnienie ludzi o różnych orientacjach religijnych. Kiedy znika pretensja ekskluzywizmu i inkluzywizmu, pojawia się tolerancyjna siła pluralizmu wraz z jego postulatem autentycznej egzystencji, która żyje doświadczeniem Absolutu<sup>9</sup>

Tak więc pluralistyczne tezy doskonale poruszają się w racjonalistyczno-subiektywistycznej perspektywie Boga i człowieka, w której Absolut „nie może dać się w jedyności i uniwersalności ekonomicznej”, a człowiek nie może go poznać i przyjąć, jedynie może go subiektywnie odczuwać. Osoba i posłanie, a przede wszystkim wydarzenie paschalne Jezusa Chrystusa zostają uniepotrzebione. Wobec tego Kościół jako instytucja i sakrament staje się magiczną farsą wymyśloną przez ludzi, tak samo jak prawdy podawane do wierzenia (włączając tajemnicę Maryi). Cała tajemnica wiary, jako osobistej decyzji i jako świadectwo, jawi się jako fanatyczne upośledzenie<sup>10</sup>

Człowiek miał być pierwszym spadkobiercą pluralistycznie ułożonego świata, a w rzeczywistości stał się jego pierwszą ofiarą. Pozbawiony punktów odniesienia, które daje Logos i Pneuma, nie wie, kim jest i dokąd zmierza, gdyż wszystkie „drogi / prawdy” są równoważnie. Jego umysł jest niewolnikiem hipotezy. Jego wolność jest zawieszona, więc poruszana jest przez instynkt. Jego religijność jest wytworem uczucia. Pluralistyczny człowiek żyje w relatywizmie, a relatywizm to chaos. Tak więc tolerancja w wydaniu pluralistycznej teologii to tylko sprytnie sfabrykowany mit, który nie jest w stanie dać poszukującemu człowiekowi poczucie sensu<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> KNITTER, *Ein Gott — vielen Religionen*, s. 42.

<sup>6</sup> HICK, *Wurde Gott Mensch*, s. 190.

<sup>7</sup> KNITTER, *La teologia*, s. 133–144.

<sup>8</sup> Por.: HICK, KNITTER, *The Myth*, s. I–XII.

<sup>9</sup> Por. HICK, *An Interpretation of Religion*, s. 322nn.

<sup>10</sup> Por. G.L. MÜLLER, *Le basi epistemologiche di una teologia delle religioni*, w: M. SERRETTI (red.), *dz. cyt.*, s. 35–65.

<sup>11</sup> Por. M. FUSS, *Nuovi salvatori per tempi nuovi? La ricerca di salvezza nella nuova religiosità*, w: CODA (red.), *dz. cyt.*, s. 35–48.

Nie można budować „etyki” bez odniesienia do osobowego Boga, ponieważ sam człowiek pozbawia się osobowego wymiaru. Osobowy Bóg otwiera się w swoim osobowym Słowie i w swojej osobowej Miłości na człowieka. Objawia mu prawdę o sobie samym i o nim samym. Dopiero prawda może wyzwolić, to znaczy nadać właściwą treść i kierunek dla ludzkiej wolności, która aktualizuje się w Prawdzie i Miłości, i w ten sposób buduje autentyczną tolerancję<sup>12</sup>

Kiedy gubi się obiektywną prawdę, gubi się również obiektywny porządek dobra. Człowiek się technologizuje, lecz nie teologizuje. Aby odzyskać utraconą równowagę, należy w całej intelektualnej uczciwości posłuchać, co mówi trynitarnie Słowo, by właściwie odpowiedzieć na pytanie: „Kim on jest” i kim jest „inny / drugi” człowiek, który żyje, wierzy i szuka obok mnie? Wobec śliskiej i pozbawionej jakiegokolwiek wiarygodności tezy: „ekskluzywizm – inkluzywizm – pluralizm / chaos”, powinno się odkryć inną perspektywę: „trynitaryzm – chrystocentryzm – *communio*”

## 2. W przestrzeni *catholica*

W świetle pluralistycznego wyzwania na pierwszym miejscu pojawia się pytanie o wiarygodność takiego założenia i o jego źródła. Nieprzypadkowo J. RATZINGER pozwala sobie na specyficzną uwagę:

Moja teza jest następująca: jeśli wielu egzegetów myśli jak Hick i Knitter i rekonstruuje historię Jezusa w podobny sposób, to świadczy o fakcie, że podzielają ich filozofię. To nie egzegeza ma potwierdzać filozofię, ale filozofia ma potwierdzać egzegezę<sup>13</sup>

Egzegeza, to znaczy osoba i posłanie Jezusa Chrystusa, po prostu zostaje zdeformowana przez relatywistyczne założenia filozofii. Nie ma już miejsca na jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa, ponieważ Jego miejsce zajęła Jego karykatura — wielopostaciowy logos, który prowadzi do bezosobowego „Absolutu” i posyła niezależnego „Inspiratora”. Kiedy demontuje się Chrystusa, demontuje się również całą Trójcę Świętą. Niszczy się Boga, więc siłą rzeczy niszczy się człowieka. Eliminuje się prawdę, a tylko „trynitarno-chrystologiczna pełnia prawdy” może wyzwolić<sup>14</sup> To Bóg Ojciec daje i zadaje tę trynitarno-chrystologiczną pełnię prawdy każdemu człowiekowi w osobie i posłaniu Jezusa Chrystusa, odsłaniana ją przez osobę i posłanie Ducha Świętego, w sakramentalno-instytucjonalnej przestrzeni Kościoła, wraz ze swoim eschatologicznym dopełnieniem<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Por. RATZINGER, *dz. cyt.*, s. 83nn.

<sup>13</sup> TENZE, *La fede e la teologia ai nostri gironi*, OsRoml (1 XI 1996), s. 11.

<sup>14</sup> H.U. VON BALTHASAR, *Theologik II: Wahrheit Gottes*, Einsiedeln 1985, s. 20nn.

<sup>15</sup> Zob. *Dominus Iesus*, nr 5nn.

## 2.1. „Chrystologiczna jedyność / uniwersalność”

W trynitarniej osobie i posłaniu Jezusa Chrystusa otwarta, zbawcza miłość „wdarła się / wdziara się” do zamkniętego, ludzkiego świata<sup>16</sup>. Chrystus nie tylko zadaje pytanie: „Za kogo Mnie uważają / uważacie?” (por. Mt 16,13), ale sam daje łaskę „odpowiedzi” i dowody tego, kim rzeczywiście jest (por. Mt 16,17; J 10,38; 15,5). Jego posłanie staje się czytelną obecnością „Królestwa Bożego, Królestwa Ojca” (por. Łk 4,18-19), którego bliskość / realność potwierdzają dokonywane cuda (por. J 5,21). Tak więc posłanie Chrystusa to Jego słowo i czyn, które nawzajem się przenikają i wyjaśniają w perychoretycznej relacji. Słowo i czyn odsłaniają tajemnicę osoby i jej świadomości. Także słowa / czyny i osoba przez nie odkryta pozostają w perychoretycznej relacji dopełniania / wyjaśniania.

W szczególny sposób można doświadczyć jedyności i niepowtarzalności osoby Jezusa w Jego tajemniczym *EGO EIMI* – „JA JESTEM” (J 8,24.28.58; 13,19). W tej chrystologicznej autodefinicji ukrywa się i zarazem objawia się trynitarna głębia tajemnicy Jezusa. Ta krótka fraza może posłużyć jako klucz, który otwiera rąbka tajemnicy Chrystusa, tajemnicy Jego osoby, Jego „relacji” do Ojca w Duchu Świętym. Ta ogromna przestrzeń treści, można by powiedzieć „trynitarna przestrzeń”, przybrała w historii wiary bardziej czytelną formę:

Jezus Chrystus to Jednorodzony Syn Boży, współistotny Ojcu, osoba Boska, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek<sup>17</sup>

*Ego eimi* Jezusa Chrystusa to ogromne wyzwanie dla każdego, kto zbliża się do tajemnicy Jego osoby. Wsłuchując się w nie, można odkryć owo tajemnicze „Jestem, który Jestem” Starego Testamentu (Wj 3,13)<sup>18</sup>. Tak więc ten oto konkretny człowiek („prawdziwy człowiek”), przez swoją ludzką świadomość odsłania swoją Boską świadomość („prawdziwy Bóg”). Jedyność osoby Jezusa zostaje potwierdzona jedynością Jego świadomości oraz jedynością Jego słowa i czynu. Także jedyność słowa i czynu odsłania jedynność świadomości. W ten sposób jedynność świadomego słowa, świadomego czynu i jedynność samoświadomości, uwiarygodniają i potwierdzają jedynność osoby Chrystusa<sup>19</sup>. Można również powiedzieć, że to właśnie cała Trójca ob-

<sup>16</sup> Por. m.in.: H.U. VON BALTHASAR, *Theodramatik III: Die Handlung*, Einsiedeln 1980, s. 404nn; TENŻE, *Wiarygodna jest tylko miłość*, Kraków 1997, s. 51nn.

<sup>17</sup> Por. przede wszystkim orzeczenia Soboru w Chalcedonie (451 r.), DH 301–302, jak również II Soboru w Konstantynopolu (680–681 r.), DH 424. Aby poszerzyć prolematykę zob. wraz z bogatą bibliografią A. AMATO, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1999, s. 215–387; G.L. MÜLLER, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg im Br. 2001<sup>4</sup>, s. 254–390; CH. SCHÖNBORN, *Dio inviò Suo Figlio. Cristologia*, Milano 2002, s. 61–135.

<sup>18</sup> Zob. m.in.: A. FEUILLET, *Les 'Ego Eimi' christologiques du quatrième évangile. La révélation énigmatique de l'ère divin de Jésus dans Jean et dans les Synoptiques*, RSR 54 (1966), s. 5–22; 213–240; AMATO, dz. cyt., s. 470–472; R. SCHNACKENBURG, *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien*, Freiburg im Br. 1993, s. 360nn; H. HÜBNER, *Teologia biblica del Nuovo Testamento I*, Brescia 1997, s. 216–217.

<sup>19</sup> Por. S. MYCEK, *Cristianesimo e missione. Dialogo col pensiero teodrammatico di Hans Urs von Balthasar*, Sandomierz 2003, s. 227–231.

jawia się człowiekowi w tym „Ja Jestem” Objawia *ad extra* swoją trynitarną prawdę w miłości, która *ad intra* pozostaje dialogiczną, świadomą miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>20</sup>

Obok „trynitarniej jedyności” osoby Jezusa Chrystusa należy odkryć jej „trynitarną uwiersalność” Uniwersalność podmiotu zostaje potwierdzona przez jego jedynność, a także jedynność podmiotu uwiarygadnia się poprzez jego uniwersalność. W tej perychoretycznej strukturze jedyności i uniwersalności trzeba podkreślić „teandryczność ontologii” osoby Jezusa Chrystusa. Jako Syn pozostaje w jedynej, ekonomiczno-kenotycznej formie *relatio subsistens* do Ojca. Jako prawdziwy człowiek pozostaje w jedynej i niepowtarzalnej *relatio* do Ojca i do Ducha Świętego bądź w Duchu Świętym. Jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek ustanawia w sobie jedyną i uniwersalną *relatio* każdego człowieka do Boga w Duchu Świętym. Tak więc „trynitarna ontologia jedyne” i „uniwersalnego pośrednictwa” Jezusa Chrystusa jest osadzona na „teandrycznej ontologii Jego osoby” jako prawdziwego człowieka — jedyną i prawdziwego Boga — uniwersalność. Bóg Ojciec w Boskiej osobie Jezusa Chrystusa, przez Jego ludzką naturę, ogarnia w mocy Ducha Świętego, swoją zbawczą wolą każdego człowieka (por. 1 Tm 2,4). Tylko Jezus Chrystusa, jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, w mocy Ducha Świętego jest jedynym i uniwersalnym „Pośrednikiem” między Ojcem a każdym człowiekiem (por. 1 Tm 2,5-6). Trynitarna osoba Jezusa poprzez ludzką naturę ukonkretnia historycznie Jego jedyne i uniwersalne pośrednictwo, natomiast Jego trynitarna osoba w boskiej naturze, owo ukonkretnienie historyczne, otwiera zbawczo w sposób jedyne i uniwersalny na każdego człowieka<sup>21</sup>

Wcielenie „rozpoczyna kenotyczną” jedyną i uniwersalność Jego osoby w relacji do każdego człowieka (por. Flp 2,5-11). Jest to możliwe, ponieważ podmiotem tej jedyności i uniwersalności jest „trynitarna” osoba Syna Bożego. Jego jedyną i uniwersalność zostaje „dopełniona” w „trynitarno-soteriologicznym” *admirabile commercium* tajemnicy paschalnej (por. Ef 1,1-14; Kol 1,15-20)<sup>22</sup>.

## 2.2. „Soteriologiczna jedyną / uniwersalność”

*Ego eimi* Jezusa Chrystusa pozwala poszukującemu człowiekowi odkryć tajemnicę Jego trynitarną osobę w boskiej i ludzkiej naturze. To właśnie osoba Chrystusa jest jedynym i uniwersalnym Zbawicielem każdego człowieka. W świetle trynitarnego *ego eimi*, które oświetlało osobę Chrystusa, należy również pogłębić Jego zbawcze, jedyne i uniwersalne pośrednictwo objawione na krzyżu. Chrystus swoją osobą

<sup>20</sup> Na tle dyskusji wokół „trynitarno-chrystologicznej świadomości” pozwalamy sobie odesłać do: *tamże*, s. 75–76.

<sup>21</sup> Por.: A. AMATO, *L'unicità della mediazione salvifica di Cristo: il dibattito contemporaneo*, w: CROCIATA (red.), *dz. cyt.*, s. 35–38; zob. też: A. GRILLO, *La categoria di 'mediazione': usi e abusi filosofico-teologici*, w: *tamże*, s. 73–105.

<sup>22</sup> Por. też: AMATO, *Gesù il Signore*, s. 600–605.

ogarnia każdego człowieka, jak gdyby w mocy Ducha Świętego inkardynuje go do siebie, a przez siebie — do Ojca. Dlatego też mówi: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8,28). Pierwsze „poznanie” nastąpiło w momencie Inkarnacji, zjednoczenie boskiej natury z ludzką, przyjęcia ludzkiej natury przez osobę Logosu. „Poznanie” to pogłębiało się w kenotycznym posłaniu Chrystusa. Swój apogeum osiągnęło w męce na krzyżu, dla zbawienia człowieka. Obecnie to „poznanie” realizuje się w swojej eucharystycznej formie w sakramencie. Tak więc pojawiają się trzy trynitarnie momenty, w których realizuje się jedyne, uniwersalne, zbawcze pośrednictwo Jezusa Chrystusa<sup>23</sup>

Logos staje się ciałem, Ojciec posyła Syna, który staje się człowiekiem w mocy Ducha Świętego (por. Łk 1,26-38; J 1,14). Ten tajemniczy i decydujący moment „zbawczego spotkania” człowieka z Bogiem rzuca wyjątkowe światło na protologiczną tajemnicę istnienia. „Na początku Bóg stworzył, Bóg rzekł — na początku było Słowo, wszystko przez Nie się stało (por. Rdz 1,1nn; J 1,1nn.; także Kol 1,15nn).

Ojciec stwarza świat, a przede wszystkim człowieka, w Mądrości i Miłości. Tak więc każdy człowiek w swojej *potentia oboedientialis* poznaje, kocha, sądzi, zwłaszcza kiedy „poszukuje”, jest przygotowany na przyjęcie w Miłości jedyne i uniwersalne Zbawciela (por. Hbr 11,6). To zbawcza woła Ojca wyraża się w Miłości jako *pneuma spermatikos*, która nosi w sobie paschalne ślady, staje się przewodnikiem prowadzącym do „poznania” *logos spermatikos* i przyjęcia *Logos sarks* (por. 1 Tm 2,4-6)<sup>24</sup>

Centralnym wydarzeniem posłania Jezusa Chrystusa była Jego śmierć na krzyżu, kiedy został „dany” i „wywyższony”, aby wszystkich przyciągnąć do siebie i aby każdy „poznał”, że On Jest (por. J 3,16; 8,28). Chodzi o poznanie mocy i mądrości Jego miłości (por. 1 Kor 1,17-25). Kenotyczne wydarzenie krzyża może być „mierzone” bólem i odrzuceniem, ale może być również mierzone miłością (por. Mt 27,46; J 3,16-17; 19,30). Miłość cierpiącego Boga-Człowieka staje się jedynym i uniwersalnym punktem odniesienia. Jej intensywność jest nieskończona, gdyż kocha / cierpi Bóg dla człowieka. Jej zasięg jest nieskończony, gdyż osadza się w nieskończonej osobie Syna Bożego. Jej otwartość jest nieskończona, ponieważ trynitarna miłość Ojca do każdego człowieka jest nieograniczona. Tak więc kenotyczna miłość Jezusa Chrystusa, to miłość jedyna i uniwersalna, tak jak jedyny i uniwersalny jest jej podmiot. Co więcej, ta jedyność i uniwersalność nabiera nowego wymiaru, kiedy jest medytowana w swojej trynitarniej głębi. To Syn Boży jednocząc się przez Miłość, umiera za i dla każdego człowieka w Miłości, i Jego ludzka miłość jest przetworzona i niesiona przez boską Miłość do Ojca. Jedyność i uniwersalność zbawczej miłości Chrystusa w swojej konkretności przekracza historyczne granice i staje się w swojej

<sup>23</sup> Zob. też: P. O'CALLAGHAN, *Il cristiano come ipse Christus e l'umanità della grazia*, w: J.M. GALVAN, *Cristo nel cammino storico dell'uomo*, Città del Vaticano 2002, s. 238-254.

<sup>24</sup> Por. CODA, *Il logos*, s. 221nn, 322nn.

głębi wydarzeniem trynitarną miłości oraz spotkaniem ludzkiej, wolnej miłości z trój-jedyną *Agape*<sup>25</sup>

Chrystologiczna i soteriologiczna jedyność i uniwersalność nabierają swojej ostrości i wymowności poprzez tajemnicę zmartwychwstania. Historyczna konkretność jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa Chrystusa zostaje przemieniona w jedyną i uniwersalną konkretność zbawienia i Zbawiciela wszystkich ludzi oraz Pośrednika między każdym człowiekiem i Bogiem (por. J 14,6; Dz 2,36; 4,12). Zmartwychwstały Chrystus jest ponad czasem i przestrzenią, a jednocześnie w eucharystyczny sposób jest obecny w każdym czasie i przestrzeni. Tak jak Jego zbawcza miłość przekracza granice czasowe, konkretyzuje się w wydarzeniu krzyża, tak samo Jego zbawcza, zmartwychwstała, eucharystyczna obecność jest otwarta na kenotyczną miłość każdego poszukującego człowieka (por. Hbr 11,6).

Wobec triadycznej jedyności i uniwersalności Zbawiciela, w tajemnicy Jego osoby, śmierci, i zmartwychwstania, która mierzona jest miłością, nie można redukować Chrystusa w proste schematy „ekskluzywizmu, inkluzywizmu, pluralizmu”, gdyż On i Jego miłość jest w nich i zarazem ponad nimi. „Eskluzywizm” Jego miłości nie podlega dyskusji, jest jedyny i uniwersalny jak Jego Boska osoba. „Inkluzywizm” miłości Chrystusa to inkluzywizm otwarty na miłość każdego człowieka, a miłość jest poza jakąkolwiek miarą. Wreszcie „pluralizm” Chrystusa to jedyny i uniwersalny pluralizm Boga–Człowieka, otwarty na każdego, kto szuka prawdy – *logosu* i miłości – *pneumy*, i kenotycznie doświadcza w *pneumie* obecności *logosu*.

W katolickiej perspektywie harmonia pluralizmu – wielości jest punktem wyjścia, a nie punktem dojścia. To tajemnica trynitarną, dialogiczną miłości stanowi początek i cel. Należy również pamiętać o realności zła, które pluralizm stworzonej, wolnej wielości zamienia w chaos. Bóg Ojciec w Chrystusie i Jego miłości nadaje konkretny kształt krzyża pluralistycznemu chaosowi, przemieniając go w mocy Ducha Świętego w pluralistyczną komunie (por. Rdz 1,1–2,24; J 1,1–14; 3,16–17; Ap 22,13).

Można stwierdzić, że założenia pluralistycznej teologii jedynie deformują jedyność i uniwersalność „katolickiej” Prawdy. Nie chodzi o gnostyckie wyzwolenie się z ekskluzywizmu, aby osiągnąć prowizoryczną wolność w pluralistycznym relatywizmie; przede wszystkim chodzi o ponowne odkrycie jedynej, uniwersalnej, pluralistycznej trynitarności, która wyrusza z protologicznej „wielości”, zbawia ludzki chaos i prowadzi go do pełnej, eschatologicznej *communio*<sup>26</sup>

### 3. Chrystologiczno-soteriologiczne otwarcie / zamknięcie

Chrystologiczna jedyność i uniwersalność stanowiła ontologiczną podstawę dla soteriologicznej jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa Chrystusa. Posłu-

<sup>25</sup> Por. też: JAN PAWEŁ II, *Dominum et vivificantem*, Rzym 1986, nr 39–41.

<sup>26</sup> Por. też: G. GRESHAKE, *Il Dio Unitrino. Teologia trinitaria*, Brescia 2000, s. 198nn.



gując się określeniem von Balthasara, można stwierdzić, że Chrystus swoją „prowokacyjną” nowością ustanowił „nowy rytm istnienia”, którym „zbiera – dzieli” oraz „zbiera i dzieli” dotychczasowe religijne poszukiwania każdego człowieka<sup>27</sup> Odkrywając „chrystologiczną prawdę” w biblijnej perspektywie osoby i posłania Jezusa, odsłania się również cały wachlarz „osobowych prawd” To samo można stwierdzić w odwrotnym kierunku, kiedy redukuje się Chrystusa, redukuje się cały katolicki wymiar prawdy, w którym Bóg i człowiek pozostają we wzajemnym otwarciu. Tak więc tajemnica osoby i posłania Jezusa Chrystusa otwiera tajemnicę Boga Ojca, tajemnicę Ducha Świętego, tajemnicę Maryi, tajemnicę Kościoła, by w końcu otwarte pytanie, jakim jest każdy człowiek, mogło „usłyszeć” trynitarno-chrystologiczną „symfonię Istnienia” w „Prawdzie” i „Miłości” (por. J 17,3)<sup>28</sup>

### 3.1. Teocentryczna jedyność / uniwersalność

Jezus Chrystus obdarza prawdziwym poznaniem tajemnicy Boga Ojca. Jego osoba odsłania prawdę o Ojcu. Tak więc z jednej strony następuje otwarcie tajemnicy Boga Ojca, lecz z drugiej strony tajemnica ta staje się hermeneutycznym kluczem, który otwiera i zamyka. Osoba Ojca objawiona przez Chrystusa weryfikuje każdy inny obraz Absolutu obecny w duchowych dziejach człowieka<sup>29</sup>

„Doświadczenie Ojca” przez Jezusa stanowi krytyczny punkt odniesienia dla każdego innego religijnego doświadczenia człowieka. Chrystus wnosi swoją jedyność i uniwersalność. Jedyność doświadczenia Jezusa ma swoje źródło w Jego byciu Synem Bożym, co podkreśla formuła „Ojciec mój / Ojciec wasz” (por. Mt 11,25-27; 6,32). Uniwersalność takiego doświadczenia opiera się na „posłuszeństwie w miłości wobec woli Ojca” (por. J 5,19). Tak więc każdy człowiek może wejść w tę osobową uniwersalność poprzez poznanie „prawdy” w „miłości” i doświadczyć jej osobowej jedyności (por. J 17,3).

W doświadczeniu Ojca rysują się trzy elementy, mianowicie Jego „personalny”, „intelektualny” i „wolitywny” charakter. Bóg jest Ojcem, to znaczy jest osobą, a nie jakimś duchem czy ideą. W określeniu „Bóg” zamyka się Jego transcendencja, natomiast Ojciec odsłania Jego osobową bliskość, Jego immanencję. Tak więc Bóg Ojciec jako osoba poznaje i kocha, jak również może wchodzić w dialog spotkania. Doświadczenie Ojca to poznanie jego Prawdy – Słowa – Logosu, przez które wszystko stworzył i nieustannie podtrzymuje w istnieniu. Doświadczenie Ojca to również doświadczenie Jego Miłości i posłuszeństwo w Miłości wobec Jego woli, aby poznać prawdę (por. 1 Tm 2,4).

Każdy człowiek może weryfikować prawdziwość doświadczenia Boga. Doświadczenie to nosi chrystologiczno-pneumatologiczne znamiona „bliskości i oddalenia”,

<sup>27</sup> Por. VON BALTHASAR, *Theodramatik II/1*, s. 361–382; TENŻE, *Theodramatik III*, s. 404–413.

<sup>28</sup> Zob. też: TENŻE, *Prawda jest symfoniczna. Aspekty chrześcijańskiego pluralizmu*, Poznań 1998, s. 5nn.

<sup>29</sup> Zob. też: F.A. PASTOR, *Credo in Deum Patrem*, Gr 80 (1999), s. 469–488.

w których Duch prowadzi do Słowa, a Słowo odsłania Ojca. W szczególny sposób powinien weryfikować wiarygodność swojego doświadczenia religijnego każdy chrześcijanin, aby móc odróżnić prawdziwą łaskę wiary od religijnej iluzji<sup>30</sup> Tak więc Jezus Chrystus, Jego jedyność i uniwersalność, „otwiera” jedyną drogę do prawdziwego Ojca, i zarazem „zamyka” każdą inną, wymyśloną przez fantazję człowieka „ścieżkę”, która daje jedynie iluzyjne doświadczenie jakiegoś absolutu, lecz nigdy miłości Ojca.

### 3.2. Pneumatologiczna jedyność / uniwersalność

Chrystologia „otwiera” pneumatologię i pneumatologia „wyjaśnia” chrystologię. Jezus Chrystusa obiecuje i posyła Ducha Świętego, i Duch Święty, będąc „darem” Zmartwychwstałego, staje się Jego „interpretatorem” i „świadkiem”, który prowadzi do Chrystusa (por. J 15,26-26; 16,5-15; 1 Kor 12,3). Trzeba również odkryć tajemnicę Ducha Świętego w tajemnicy wcielenia Syna Bożego oraz w tajemnicy Jego życia publicznego (por. Łk 1,26-38; 4,16-19; Mk 1,9-10)<sup>31</sup>

Chrystologiczna i soteriologiczna jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa wyjaśni się w pełni w jedyności Jego relacji do Ojca w Duchu Świętym. Od momentu wcielenia poprzez śmierć na krzyżu aż do zmartwychwstania można mówić o pewnym osobowym procesie, który kształtował jedyność Jezusa aż do Jego uniwersalności. Duch Święty odgrywał w nim istotną rolę, dlatego nie przypadkiem mówi się o jednym, nierozdzielonym posłaniu Syna i Ducha Świętego<sup>32</sup>. Tak więc jedyność i uniwersalność osoby i posłania Jezusa Chrystusa nabiera właściwych treści jedynie poprzez jedyność Ducha, a także dzięki Duchowi staje się jednością uniwersalną.

Wiarygodność jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa zależy od Jego oddania w Duchu Świętym woli Ojca (por. Łk 4,16; J 8,26-29; 14,9-12). Poprzez Jezusa Chrystusa, Jego konkretną jedyność i Jego uniwersalność, *agape* Ojca wdziera się w ludzki świat pozbawiony miłości. Poprzez Ducha Świętego jedyność i uniwersalność *agape* Syna i Ojca rozlewa się na wszystkich ludzi, i każdego człowieka prowadzi do trynitarnego źródła (por. 1 Kor 12,3). Jedyność Ducha Świętego zależy od jedyności Ojca i Syna, tak więc ma ona charakter trynitarno-chrystologiczny, również Jego uniwersalność zależy od uniwersalnej miłości / woli Ojca wyrażonej w Synu, czyli ma charakter trynitarno-soteriologiczny. Nie ma więc mowy o jakiejś pluralistycznej separacji Pneumy i Logosu. Taka separacja niszczy trynitarną komunę i demontuje tajemnicę Trójcy. W ostateczności staje się motywem do pluralistycznego chaosu w człowieku i człowieka.

Duch Święty jest Duchem Ojca i Syna. To Duch, który prowadzi do Ojca przez Syna. Wiarygodność Jego jedyności i uniwersalności zależy od Ojca i Syna, a znakiem

<sup>30</sup> Por. G. MOIOLI, *Esperienza cristiana*, w: S. DE FIORES, T. GOFFI (red.), *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, Cinisello Balsamo 1999<sup>7</sup>, s. 536–542.

<sup>31</sup> Por. też: *Dominus Iesus*, nr 9nn.

<sup>32</sup> Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 258–259.

tej wiarygodności jest „pneumatologiczny pluralizm” jako *communio*. *Communio* człowieka z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, *communio*, do którego każdy człowiek jest powołany w miłości i prawdzie (por. J 17,3; 1 Tm 2,4-7). Tak więc Duch, który nosi w sobie znamiona paschy — śmierci i zmartwychwstania Jezusa, jest Duchem, który otwiera drogę do Ojca i zarazem zamyka wszelkie „pośrednictwa” innych pneumatycznych „inspiratorów”<sup>33</sup>

### 3.3. „Eklezjologiczna jedyność / uniwersalność”

Od trynitarnej jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa przez chrystologiczno-soteriologiczną jedyność i uniwersalność Ducha Świętego dociera się do jedyności i uniwersalności Kościoła. Jedyność i uniwersalność Kościoła zależy od jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa. To Jego osoba i posłanie ustanawiają trwanie Jego prawdy i miłości w Jego Kościele, i przez Kościół w świecie (por. Mt 28,16-20; J 20,22-23; Dz 2,14-47; 3,6)<sup>34</sup> Tak więc jedyność i uniwersalność Kościoła ma charakter trynitarnej, chrystologiczno-soteriologicznej i pneumatologicznej<sup>35</sup>

Trynitarność jedyności i uniwersalności wyraża się w otwartości Kościoła na każdego człowieka i każdą kulturę, która odbija po prostu uniwersalną miłość Ojca daną przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jego jedyność w wyjątkowy sposób osadza się na jedyności obecności Chrystusa i na jedyności obecności Ducha Świętego, które osiągają swój najpełniejszy wyraz w Eucharystii. Uniwersalność Kościoła buduje się na soteriologiczno-pneumatologicznej uniwersalności Zmartwychwstałego w Duchu Świętym<sup>36</sup>

Tak więc, używając określenia von BALTHASARA, Kościół staje się „trynitarnej przestrzenią” w świecie i dla świata<sup>37</sup>, w której każdy człowiek może i powinien odnaleźć Logos i Pneuma, to znaczy „s p o t k a ć instytucjonalnie i sakramentalnie” w Duchu Świętym Zmartwychwstałego, i z nimi doświadczyć bliskości Ojca, aż do pełnego zjednoczenia w Jego domu (por. J 14,2-3). W ten sposób możemy wraz z von Balthasarem mówić o „logice trynitarnej miłości”, która ze swojego trynitarnej źródła rozlewa się w stworzonym świecie, daje się przez osobę Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym oraz promieniuje na cały świat przez Kościół<sup>38</sup>

<sup>33</sup> Por. VON BALTHASAR, *Theologik III*, s. 395.

<sup>34</sup> Por. RATZINGER, *Fede Verità Tolleranza*, s. 213nn.

<sup>35</sup> Por. też: *Dominus Iesus*, nr 16nn.

<sup>36</sup> Zob. także wraz z bogatą bibliografią CODA, *Il Logos*, s. 58–66.

<sup>37</sup> Por. VON BALTHASAR, *Theodramatik II/2*, s. 314nn; zob. też: TENŽE, *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I*, Einsiedeln 1960; TENŽE, *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie II*, Einsiedeln 1960; TENŽE, *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie IV*, Einsiedeln 1974. Dla pogłębienia tematu pozwalamy sobie odesłać do MYCEK, *dz. cyt.*, s. 176–200.

<sup>38</sup> Por. VON BALTHASAR, *Theologik III*, s. 399–410.

### 3.4. „Mariologiczne otwarcie / spełnienie”

Jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa ma swoją niepowtarzalną konkretyzację w jedyności i uniwersalności Maryi. Mariologiczna jedyność i uniwersalność mają swoje źródło w jej byciu Matką Boga / Kościoła / człowieka i w jej byciu Współodkupicielką<sup>39</sup>

Przede wszystkim należy przywołać jej „kenotyczno-eucharystyczne istnienie” Warto zaznaczyć dwa momenty: zwiastowanie i scenę krzyża. Na przestrzeni tych dwóch decydujących „spotkań z Miłością” realizuje się „kenotyczna jedyność i uniwersalność” Maryi (jej bycie dla Ojca przez Syna w Duchu Świętym; por. m.in.: Łk 1,26-38; J 19,25-27), jak również jej „eucharystyczna jedyność i uniwersalność”, jej bycie dla człowieka (por. m.in.: Łk 1,39nn; J 2,5; Dz 1,14).

Maryja wie, że istnieje, i wie, dla kogo istnieje. Jej posłuszna wiara w doskonały sposób współpracuje z łaską, która dynamizuje jej miłość. Całkowicie oddaje się posłaniu swojego Syna. W swoim „współ-posłaniu” odnajduje i spełnia samą siebie, chociaż musi „zgubić” swoje „ja”, aby je odnaleźć na nowo. W tym „trynitarnym rytmie miłości” Maryja staje się doskonałym spełnieniem i wzorem człowieka wierzącego, poszukującego Boga. Można mówić o „mariologicznej jedyności i uniwersalności”<sup>40</sup> Maryja jest doskonałym wzorem jedyności i uniwersalności bycia „autentycznym chrześcijaninem” w Kościele, przez Kościół, oraz wzorem „chrześcijańskiej otwartości” na świat<sup>41</sup>. W końcu Maryja jest wzorem i spełnieniem Kościoła oddanego trynitarnemu Bogu, Kościoła otwartego na zagubionego człowieka<sup>42</sup> Jej jedyność (niepokalana) i uniwersalność (wniebowzięta) potwierdzają, że jedyność i uniwersalność trynitarniej Prawdy i Miłości nie tworzą pluralistycznego chaosu, lecz „pluralistyczno-eucharystyczną komunie”<sup>43</sup>

## 4. Perspektywy

Trynitarna jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa wyznacza jedyność i uniwersalność chrześcijaństwa. Z tego daru rodzą się zadania do spełnienia, zwłaszcza wobec współczesnego pluralistycznego relatywizmu, w którym prawda jest ostatnią

<sup>39</sup> Por. DH 251, 2083, 3903; LG 56nn.

<sup>40</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Redemptoris Mater*, Rzym 1987, nr 12nn.

<sup>41</sup> Zob. *tamże*, 25nn.

<sup>42</sup> Por.: A. AMATO, *Spirito Santo*, w: S. DE FIORES, S. MEO (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Milano 1986, kol. 1350–1352.

<sup>43</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003, nr 53–58; TENŻE, *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003, nr 122–124.

rzeczą, jaką się poszukuje. Chrystus powtarza swoje pytanie: „Za kogo ludzie Mnie uważają?“, aby wprost zapytać: „A wy za kogo Mnie uważacie?“ Piotr otrzymuje łaskę prawdziwej odpowiedzi: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (por. Mt 16,13-20; Mk 8,27-30; Łk 9,18-21). Wsłuchując się w postulaty pluralistycznej teologii, zdaje się, że ci, którzy są przy Chrystusie, dają dziś ewangeliczną odpowiedź „ludzi”; Jezus to „nowy Jan Chrzciciel, Jeremiasz, Eliasz”, jakiś prorok, ale nie jedyny i uniwersalny Zbawiciel człowieka.

Jedyność i niepowtarzalność Jezusa Chrystusa należałoby pogłębić w immanentnej, trynitarnej perspektywie *agape – communio*. W trynitarnej, bardziej precyzyjnie: w chrystologiczno / logos – pneumatologicznej / pneuma perspektywie pozostaje również do odkrycia protologia. Podobne wyzwania stanowią: trynitarne chrystologia, pneumatologia i eklezjologia, po to, aby nie oddzielać od Logosu Jezusa Chrystusa, Pneumy i Kościoła. W szerszym kontekście wyłania się ustalenie właściwej relacji pomiędzy *processio – missio – visio*, tzn. relacji między porządkiem immanentnym, historiozbawczym i eschatologicznym. Należy również dotknąć powszechości religijnego doświadczenia człowieka w jego krytycznym odniesieniu do religijnego doświadczenia Jezusa oraz jego mariologicznej aktualizacji (decyzja wiary wobec prawdy, nawrócenie, świadectwo). Trzeba również podkreślić realną obecność „zła” w historii religijnych poszukiwań (wielość religii, wierzenia, mity, symbole) oraz właściwie nakreślić eschatologiczne dopełnienie człowieka w osobowym spotkaniu z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym (eschatologia indywidualna i ogólna).

Odkrycie trynitarnej jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa to odkrycie oryginalności chrześcijaństwa, które jednoczy w sobie wiarę i rozum w harmonijnej syntezie.

### **L'unicità e l'universalità trinitaria di Gesù Cristo**

Intorno alla discussione sulle premesse cristologiche della teologia pluralista delle religioni

#### **Riassunto**

Questo articolo intitolato „L'unicità e l'universalità trinitaria di Gesù Cristo. Intorno alla discussione sulle premesse cristologiche della teologia pluralista delle religioni”, disegna le premesse cristologiche della teologia pluralista in cui Cristo, la sua unicità e l'universalità, sono messe in discussione. Si tratta soprattutto delle idee di P. Knitter e J. Hick. La parola guida di tale costruzione teologica è pluralismo. L'era dell'esclusivismo e dell'inclusivismo è già superata adesso, per costruire una pace interreligiosa, bisogna riscoprire il pluralismo. In questa prospettiva tutte le religioni sono ugualmente valide e degne di considerazione per la vita spirituale. Dunque la pretesa di Gesù Cristo d'essere unico salvatore del mondo diventa equivoca e priva di buon tatto di fronte alle altre religioni e credenze. Così viene creato un Cristo ben misurato e relativo. È facile constatare che in questo taglio intellettuale

si cancelli automaticamente il mistero trinitario, il mistero di Maria, della Chiesa, e soprattutto dei sacramenti. La testimonianza con la decisione di fede e la missione cristiana diventano inutili e pericolosi per la pace. Il cristianesimo deve lasciare le sue pretese per poter apparire più tollerante nel mondo moderno. Purtroppo le proposte pluraliste sono prive della base biblica e per ciò comportano una valanga delle riduzioni e semplificazioni. Bisogna in modo trinitario riscoprire il mistero di Cristo, della sua persona e della sua missione, per poter stabilire la sua unicità e l'universalità in prospettiva trinitaria. Da tale dimensione trinitaria emerge l'unicità e l'universalità dello Spirito Santo, della Chiesa e anche del cristiano nel mondo. La persona di Maria diventa una perfetta realizzazione della comunione dell'unicità con l'universalità. Soltanto un pluralismo trinitario dell'amore e della verità di Gesù Cristo possono salvare un caos pluralista del mondo che rimane senza verità e amore.